

Sygn. akt I C 2025/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2024 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Kuryłek

Protokolant: Stażysta Agata Chmielewska

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2024 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa A. W.

przeciwko (...)z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę ewentualnie o zapłatę i ustalenie

I oddała powództwo,

II ustala, że powódka A. W. jako przegrywająca sprawę, jest zobowiązana do zwrotu (...)z siedzibą w W. całości kosztów procesu, przy czym ich szczegółowe wyliczenie pozostawia Referendarzowi Sądowemu.

Sygn. akt I C 2025/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 sierpnia 2020 r. (data stempla pocztowego, k. 53) skierowanym przeciwko (...) z siedzibą w W., działającym w Polsce poprzez (...) Spółka Akcyjna Oddział w Polsce powódka A. W. wniosła o:

1. Zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 277.058,07 zł oraz 8.903,40 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty, z uwagi na nieważność umowy kredytu.

Ewentualnie, w razie nieuwzględnienia roszczenia głównego, powódka wniosła o:

2. ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu nr (...) z 5 grudnia 2007 r., zawartej pomiędzy powodem z pozwanym w dniu 10 grudnia 2007 r..

Ewentualnie w razie nieuwzględnienia roszczenia głównego i pierwszego roszczenia ewentualnego, powódka wniosła o:

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 137.198,62 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 29 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty,

4. ustalenie, że postanowienia § 2 ust. 1 zd. drugie umowy, § 2 pkt 2 i 12, § 2 pkt. 14 w zakresie słów „w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, rachunek prowadzony jest w walucie obcej, § 4 ust. 1 zd. drugie i trzecie, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt. 1 i 2, § 13 ust. 7, § 14 ust. 8, § 15 ust. 3 pkt. 3 lit. b, § 15 ust. 3 pkt. 7 lit. b, § 17 ust. 3 pkt. 3 zd. 2, § 21 ust. 3 regulaminu kredytu, a także postanowienia § 1 i § 2 aneksu nr 1 do umowy – stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą powoda (są bezskuteczne wobec powoda) od chwili zawarcia umowy.

Każdorazowo, powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (pozew, k. 3-22)

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 listopada 2020 r. (data prezenty, k. 68) pozwany (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa prawnego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych. Szczegółowe wyjaśnienie swojego stanowiska pozwany przedstawił w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew (odpowiedź na pozew, k. 68-95)

Pismem procesowym z 15 lutego 2022 r. (data stempla pocztowego – k. 239) powódka dokonała modyfikacji powództwa w ten sposób, że wniosła o:

1. ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z 10 grudnia 2007 r.,
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 356.912,86 zł oraz 8.903,40 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 29 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty,

Ewentualnie, w razie nieuwzględnienia roszczenia głównego, powódka wniosła o:

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 153.991,82 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 29 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty,
4. ustalenie, że postanowienia § 2 ust. 1 zd. drugie umowy, § 2 pkt 2 i 12, § 2 pkt. 14 w zakresie słów „w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, rachunek prowadzony jest w walucie obcej, § 4 ust. 1 zd. drugie i trzecie, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt. 1 i 2, § 13 ust. 7, § 14 ust. 8, § 15 ust. 3 pkt. 3 lit. b, § 15 ust. 3 pkt. 7 lit. b, § 17 ust. 3 pkt. 3 zd. 2, § 21 ust. 3 regulaminu kredytu, a także postanowienia § 1 i § 2 aneksu nr 1 do umowy – stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą powoda (są bezskuteczne wobec powoda) od chwili zawarcia umowy.

W pozostałym zakresie powódka podtrzymała wywiedzione wcześniej roszczenia (pismo powódki z 15 lutego 2022 r. – k. 220-233).

W odpowiedzi na złożoną modyfikację, pozwany konsekwentnie wnosił o oddalenie powództwa w całości, w tym również w zmodyfikowanym zakresie (pismo pozwanego z 12.10.2022 r., k. 278-285).

W dalszym toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie (protokół rozprawy z 17 stycznia 2024 r., k. 337v).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. W. poszukując środków na zakup mieszkania udała się do doradcy kredytowego, który przedstawił jej ofertę kredytu walutowego, na który ostatecznie się zdecydowała. Na decyzję o wyborze kredytu wpłynął w znacznej mierze fakt niższej raty kredytu walutowego w stosunku do kredytu w PLN. Powódka zapoznała się z umową przed jej podpisaniem i nie zgłaszała co do jej treści uwag.

(zeznania powódki, protokół rozprawy z 17.01.2024 r., k. 336v-337v)

W dniu 29 października 2007 r. A. W. złożyła wniosek o kredyt hipoteczny w pozwanym banku. We wniosku została wskazana kwota kredytu: 430.000,00 PLN, waluta wnioskowanego kredytu: CHF. Jako cel kredytu powódka wskazała zakup lokalu na rynku wtórnym oraz refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe. Wnioskowany okres kredytowany ustalono na 360 miesięcy (wniosek kredytowy – k. 114-116).

W następstwie złożenia wniosku kredytowego przez powoda, bank dokonał weryfikacji jego zdolności kredytowej i wydał pozytywną decyzję kredytową.

(okoliczność bezsporna; decyzja, k. 120)

W dniu złożenia wniosku kredytowego A. W. oświadczyła, że została zapoznana przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej, a także, że będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej; znane jej są postanowienia „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...)” w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej; została poinformowana, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest placówkach Banku. Ponadto powódka oświadczyła, iż jest świadoma, że ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt; ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku, wynikającego z Umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu; kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie; w związku z wypłatą kredytu w złotych mogą pojawić się różnice kursowe, a w przypadku niedoboru wypłaconych środków jest zobowiązana do jej pokrycia, zgodnie z postanowieniami ww. Umowy; saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej; raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie.

(oświadczenie, k. 118)

W dniu 10 grudnia 2007 r. A. W. zawarła z (...) Spółką Akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w W. (będącym poprzednikiem prawnym pozwanego) umowę (sporządzoną w dniu 5 grudnia 2007 r.) nr (...) o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej CHF, z przeznaczeniem na zakup lokalu na rynku wtórnym oraz refinansowanie wydatków poniesionych na cele mieszkaniowe. Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w wysokości 430.000,00 zł indeksowaną do waluty obcej CHF. Okres kredytowania strony ustaliły na 336 miesięcy (§ 2 ust. 1-3 Umowy). Kredyty oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia Umowy wynosiła 3,96000 % w stosunku rocznym. Zmienna stopa procentowa ustalona została jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stała marża banku w wysokości 1,20 p.p. (§ 3 ust. 1-2). W zakresie nieuregulowanym Umową zastosowanie mają postanowienia Regulaminu, a kredytobiorca oświadczył, że w dniu podpisania umowy otrzymał Regulamin i aktualną Taryfę i zapoznał się z nimi (§ 15 Umowy).

(Umowa o kredyt, k. 27-29)

Zgodnie z § 2 pkt 2 Regulaminu kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według tabeli. Tabela zaś to tabela kursów walut obcych obowiązująca w banku (§ 2 pkt 12 Regulaminu).

W myśl § 4 ust. 1 Regulaminu kredyt udzielany jest w złotych. Na wniosek wnioskodawcy bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, że wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu Kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie postanowień § 11 (§ 7 ust. 4 Regulaminu).

Raty spłaty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie. W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej:

1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego wskazanego w umowie według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu;

2) jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 2 Regulaminu).

W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wcześniejsza spłata dokonywana jest w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku w momencie realizacji dyspozycji (§ 13 ust. 7 Regulaminu).

W przypadku postawienia kredytu indeksowanego do waluty obcej w stan wymagalności bank dokonuje zamiany waluty kredytu na złote według kursu sprzedaży zgodnie z aktualną Tabelą obowiązującą w banku (§ 21 ust. 3 Regulaminu).

Powód posiadał możliwość wcześniejszej spłaty kredytu oraz zmiany waluty kredytu (§ 13 i 14 Regulaminu).

(Regulamin kredytu hipotecznego, k. 30-34)

Wraz z umową A. W. złożyła oświadczenie kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką, w którym wskazała, że w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny oprocentowany zmienną stopą procentową, kredytobiorca oświadcza, że została zapoznany przez pracownika banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej oraz jest świadomy ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej w związku z ww. umową, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość spłaty kredytu. Dodatkowo, w oświadczeniu wskazano, że w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej kredytobiorca oświadcza, że został zapoznany przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej, będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego rezygnując z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonując wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, znane im są postanowienia umowy oraz regulaminu w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej oraz, że zostali poinformowani przez bank, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach banku. Kredytobiorca oświadczył też, że jest świadomy, że:

1. ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt,
2. ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu,
3. kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w regulaminie,
4. saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej,
5. raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w regulaminie.

(oświadczenie kredytobiorcy związane z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką, k. 136).

Od 2009 roku istniała w pozwanym banku możliwość zmiany sposobu spłaty kredytu poprzez zmianę waluty spłaty na walutę waloryzacji. Strony zawarły aneks do umowy, w którym ustaliły zasady spłaty kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji (zarządzenie nr 101 z 1.07.2009 r., k. 141-143; zarządzenie nr 92 z 29.06.2009 r., k. 144-144v.)

Kredyt został wypłacony w jednej transzy, w dniu 27 grudnia 2007 r. w kwocie 1430.000,00 zł, po kursie banku 2,1044, co dało kwotę 204.333,78 CHF (zaświadczenie, k. 39-46v).

Pismem z dnia 18 grudnia 2019 r. powódka, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, złożyła reklamację co do udzielonego kredytu, wskazując na nieważność umowy kredytu. W odpowiedzi bank wskazał, że nie znajduje podstaw do kwestionowania postanowień umowy, a w konsekwencji nie widzi podstaw do uznania reklamacji (pismo powoda z 19.12.2019 r., k. 50-51, odpowiedź banku, k. 52)

Sąd ustalił stan faktyczny sprawy na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów, albowiem zostały one wytworzone przez strony lub sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności. Dokumenty te nie pozostawały ze sobą w sprzeczności, a strony w toku procesu nie zakwestionowały skutecznie ich prawdziwości, autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy; co więcej, nie budziły one wątpliwości Sądu, w związku z czym mogły stanowić wiarygodne dowody w sprawie. Sąd dokonując ich kontroli od strony formalnej i zawartości merytorycznej nie dopatrył się żadnych uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrabianie lub przerabianie. Zawarte w dokumentacji informacje tworzyły spójny obraz stanu faktycznego sprawy.

Ponadto, Sąd ustaleń faktycznych dokonał na podstawie zeznań powódki (k.336v-337v) w zakresie, w jakim korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Powódka rzetelnie relacjonowała okoliczności związane z zawarciem umowy; jednak, jako niewiarygodne Sąd ocenił jej twierdzenia o niepoinformowaniu przez bank przed zawarciem umowy kredytu o treści podstawowych jej warunków takich jak to, na czym polega indeksacja kredytu, sposób obliczania rat, czy ryzyko kursowe. Wątpliwe jest zdaniem Sądu, aby powódka podjęła decyzję o związaniu się długoterminową umową kredytu indeksowanego do waluty obcej na podstawie niewyjaśniającej wszystkich wątpliwości rozmowy z pracownikiem banku, bez szczegółowego zapoznania się z warunkami udzielonego kredytu.

Za powyższym nie przemawia również fakt, że powódka sama podpisała oświadczenia potwierdzające, że została efektywnie zapoznana z zasadami udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej, kryteriami zmiany stóp procentowych, zasadami spłaty kredytu czy ryzykiem kursowym. Wywody i twierdzenia powódki w tym zakresie są wewnętrznie sprzeczne. W świetle doświadczenia życiowego nie sposób twierdzeniom powodów w tym zakresie dać wiary. Jednocześnie próba uwzględnienia w tym zakresie stanowiska powódki stanowiłaby usankcjonowanie jej skrajnie nieodpowiedzialnej postawy, polegającej na zaniechaniu jakiegokolwiek staranności w trakcie czynności zmierzających do zawarcia niezwykle doniosłej i długotrwałej umowy finansowej. Takie działanie z całą pewnością nie mieści się we wzorcu przeciętnego, roztropnego i należyście dbającego o swój interes konsumenta.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. pominął wniosek dowodowy w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego jako zmierzający do wykazania okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego nie byłoby celowe w sytuacji, gdy Sąd nie podzielił argumentacji strony powodowej (z przyczyn, jakie zostaną wyjaśnione w dalszej części uzasadnienia). Sąd pominął również wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. S., albowiem jego zeznania dotyczyły mechanizmów oraz praktyk stosowanych przez banki istniejące na rynku, natomiast nie odnosiły się one konkretnie do faktów związanych z zawarciem umowy łączącej strony procesu.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w wyżej wymienionym zakresie, w ocenie Sądu w momencie zamknięcia rozprawy okoliczności sporne zostały wyjaśnione w sposób kompleksowy i wszechstronny, a tym samym wystarczający do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie, zgodnie, bowiem z dyspozycją art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu mogą być jedynie fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo (zarówno w zakresie żądania głównego, jak i żądania ewentualnego) nie było zasadne i jako takie podlegało oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że żądanie unieważnienia umowy stanowi w samej rzeczy powództwo o ustalenie nieistnienia umownego stosunku prawnego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 roku w sprawie sygn. akt II CSK 56/15, Legalis nr 1361401).

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia wyrokiem ustalającym sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości, zaś przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2013 rok, sygn. akt III CSK 254/12, Legalis nr 726205). W szczególności przyjmuje się, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa. Również wówczas, gdy przeciwko powodowi wytoczone zostało powództwo o świadczenie, mające podstawę w stosunku prawnym, co do którego twierdzi on, że nie istnieje, powód traci interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli może w tamtym procesie podnieść taki zarzut jako niweczący roszczenie. Jednakże zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bowiem interes prawny po stronie powoda istnieje, jeżeli wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wynikać w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie powód kwestionuje. Powód zachowuje zatem interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa 624/16).

W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi. Rozstrzygnięcie ustalające, którego domaga się powódka, nie wyczerpałoby pożądaną przez niej ochrony i musiałoby ustąpić innemu rozstrzygnięciu opartemu o realia niniejszej sprawy, dającemu powódce dalej idącą ochronę, a mianowicie rozstrzygnięciu w przedmiocie żądania zasądzenia świadczenia, wywodzonego wprost z domniemanej wadliwości umowy.

Przyjęcie wskazanej powyżej zasady ugruntowanej w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego oznacza, że wykluczona zostaje konkurencja powództw o ustalenie i świadczenie na rzecz tego drugiego jako silniejszego. W wypadku wystąpienia przez stronę powodową o zapłatę również nastąpiłoby badanie umowy kredytu zawartej między stronami w aspekcie jej ewentualnej nieważności jako przesłanki roszczenia z tytułu świadczenia nienależnego. Nieważność umowy in toto z kolei pociągnęłaby również nieważność postanowienia o zabezpieczeniu hipotecznym, a także przekreśliłaby możliwość dochodzenia od pozwanego dalszych świadczeń ratalnych w oparciu o przedmiotową umowę.

W konsekwencji, jako że powód mógłby dochodzić pełni swych praw w drodze żądania świadczenia, powództwo o ustalenie nieistnienia umowy podlega oddaleniu w oparciu o art. 189 k.p.c. a contrario.

Jednak nawet gdyby, na przekór stanowisku Sądu, przyjąć pogląd przeciwny, że interes prawny w przedmiotowym żądaniu ustalenia istnienia stosunku prawnego nie jest wykluczony, to nadal wywodzone powództwo o ustalenie nie mogłoby zostać uwzględnione.

W dalszej części uzasadnienia sąd odniesie się do konkretnych ważkich dla rozstrzygnięcia sprawy zagadnień wynikających z treści podniesionych przez powódkę zarzutów.

I

(nieważność umowy kredytu)

Niniejszy wywód w tej części należy zacząć od oczywistej konstatacji, iż żądania dochodzone pozwem wywodzone z faktu nieważności całej umowy kredytu z powołaniem się na sprzeczność jej postanowień z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa podlegają oddaleniu wprost z uwagi na ich oczywistą bezzasadność, niezależnie od ustaleń w przedmiocie związania stron przedmiotową umową.

Nieważność bezwzględna – sankcja przewidziana w przepisie art. 58 k.c. ma ten skutek, iż czynność prawna nią dotknięta jest nieważna *ex tunc*, czyli nie może wywoływać żadnych skutków na przyszłość. Ponieważ taka czynność (umowa) nie może stanowić uzasadnionej podstawy dokonanych przez jej strony świadczeń, środki pieniężne im odpowiadające winny być zwrócone w trybie art. 405 k.c. w zw. z 410 § 2 k.c.

Powódka występując z akcją prawną w niniejszej sprawie nie dostrzega w swych wywodach, iż to ona uzyskała korzyść majątkową kosztem pozwanego bez stosownej podstawy prawnej (jeśli przyjąć, iż umowa jest nieważna – to brak jest takiej podstawy). Skoro zatem pozwany w oparciu o nieważną zdaniem powódki umowę wypłacił jej kwotę 430.000,00 złotych to on, a nie powódka ma roszczenie o zwrot ww. kwoty. Dotychczasowe wpłaty powódki, których zwrot jest przedmiotem żądania pozwu, nie stanowią zatem świadczenia nienależnego pozwanemu, lecz przeciwnie; przy przyjęciu tezy powódki o bezwzględnej nieważności umowy (tezy tej nie sposób podzielić, o czym będzie mowa poniżej) – wpłaty powódki czyniły zadość godnemu ochronie prawnej roszczeniu pozwanego banku, pomniejszając jednocześnie kwotę należną mu do zwrotu z tytułu przywołanej instytucji nienależnego świadczenia.

Niezależnie od powyższego, odnosząc się szczegółowo do skonkretyzowanych zarzutów powódki dotyczących ww. cywilno-prawnej sankcji nieważności bezwzględnej stwierdzić należy, iż klauzula waloryzacyjna jest postanowieniem umownym, które Sąd analizował w oparciu o obowiązujące przepisy i w związku z powyższym zadawał sobie pytanie, czy tego typu postanowienie jest dopuszczalne w ramach szeroko pojętej swobody umów. Odpowiedź na tak postawione pytanie była, w ocenie Sądu, jednoznaczna, bowiem wobec braku jednoznacznej normy, która wykluczałaby taką formułę z polskiego porządku prawnego tego typu postanowienie umowne musi być uznane za dopuszczalne, tak zarówno między osobami fizycznymi, jak również między bankiem i klientem tegoż banku. Dopuszczalność zawarcia umowy kredytu indeksowanego była wielokrotnie przedmiotem rozważań ze strony sądów różnych szczebli, w tym także Sądu Najwyższego, który to Sąd m.in. w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 stwierdził, iż umowa kredytu indeksowanego mieści się, oczywiście w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Nie było zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym – zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Przenosząc rozważania dotyczące ww. przepisu na grunt rozpoznawanej sprawy pojawia się oczywiście problem polegający na ustaleniu, czym w zasadzie jest waluta obca, podług jakich reguł i do jakiej kategorii można ją zakwalifikować, czy jest to w istocie pieniądz, czy może należy ją zakwalifikować do kategorii innych rzeczy *sui generis*. Nie wdając się w szczegółowe rozważania dotyczące powyższej kwestii należy stwierdzić, iż jeżeli nawet przy przyjęciu tej „najsłabszej” reguły wnioskowania prawniczego a *minor ad maius* można w zobowiązaniu umownym zastrzec inny miernik wartości niż pieniądz, to tym bardziej można zastrzec, iż tym miernikiem będzie pieniądz wyrażony w innej walucie obcej, mniej podatnej na ryzyko związane z utratą swojej wartości nabywczej.

Kolejna kwestia z którą przychodziło się Sądowi zmierzyć dotyczyła tego, czy sformułowania dotyczące samej istoty kredytu waloryzowanego i postanowień związanych z klauzulą indeksacyjną znajdujące swoje odbicie w przedmiotowej umowie nie przeczą naturze stosunku zobowiązaniowego i czy nie są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Odpowiedź na to pytanie również wydaje się jednoznaczna, bowiem jeżeli bank udziela kredytu długoterminowego (przykładowo na okres 20, 30 czy 40 lat), to tym samym jest obciążony szczególnym rodzajem

ryzyka, z pewnością większym niż jego klient. Bank nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358¹ § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. Warty podkreślenia jest fakt, iż w analogicznej sytuacji klient banku znajduje się w dużo korzystniejszym położeniu, bowiem może, z powołaniem się na tzw. klauzulę rebus sic stantibus (art. 357¹ k.c.), domagać się odmiennego ukształtowania stosunku zobowiązaniowego. W związku z powyższym, jeżeli bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej. Czyni tak dlatego, że część tego ryzyka związanego z utratą wartości nabywczej złotych polskich pozbawia się i niejako obiektywizuje odnosząc to do waluty, która uzyskuje mniejsze wahania na rynku i tym samym jest walutą „pewniejszą”. Jedną z takich walut jest z pewnością frank szwajcarski. Udzielając kredytu w tej właśnie walucie i tym samym pozbawiając się części tego ryzyka, bank może zaproponować warunki odmienne niż przy kredytach złotówkowych, z niższym realnym oprocentowaniem i niższą marżą. Powstałe w ten sposób ryzyko walutowe nie ma charakteru jedynie jednostronnego, skutkującego wyłącznie ryzykiem straty po stronie kredytobiorcy. Nie do końca bowiem można wykluczyć scenariusz, zgodnie z którym na skutek różnych nieprzewidzianych działań wartość franka szwajcarskiego w stosunku do złotego mogłaby nawet radykalnie spaść. Deprecjacja franka szwajcarskiego mogłaby bowiem nastąpić na skutek zdarzeń, które nastąpiły na terenie Szwajcarii (bądź też na terenach bezpośrednio przyległych), bądź na skutek działań które nastąpiły w Polsce i skutkowały np. wzrostem wartości złotego w stosunku do całego koszyka walutowego (tzw. aprecjacja złotego).

Wobec braku ustawowych przeszkód za dopuszczalne należało uznać, w ocenie Sądu, konstruowanie umów kredytowych przez pozwaną bank w oparciu o rozwiązania mające w swojej treści klauzulę indeksacyjną.

II

(abuzywność postanowień umowy)

Tę część wyводу należy zacząć od wskazania, iż w trakcie trwania niniejszego postępowania strony odmiennie pojmowały kwestie związane z wpływem postępowania w zakresie kontroli abstrakcyjnej wzorców postanowień umownych (stosowanych przez ten sam lub inne podmioty) oraz wpływu tego postępowania na ocenę w ramach tzw. kontroli incydentalnej. Kontrola incydentalna polega na badaniu treści postanowień konkretnej umowy i w sytuacji, gdy przy jej zawieraniu posłużono się wzorcem umowy, kontrola ta pośrednio obejmuje także postanowienia tego wzorca umowy. Jest to kontrola dokonywana w każdym postępowaniu sądowym, w którym strona powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., bądź sama wytaczając powództwo bądź w formie zarzutu podniesionego w sprawie, w której jest pozwanym. Natomiast kontrola abstrakcyjna polega na badaniu treści postanowień wzorca umowy w oderwaniu o konkretnego stosunku umownego i jest dokonywana niezależnie od tego, czy między stronami doszło do zawarcia umowy z wykorzystaniem tego wzorca umowy. Jest to kontrola dokonywana przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 31 stycznia 2013 r., sygn. akt VI ACa 830/12, LEX nr 1299025).

Ze wszystkich zarzutów postawionych przez powódkę jako trafny uznać należy jedynie zarzut braku uzgodnienia z nią indywidualnie postanowień umowy; choć akurat w tym przypadku zważywszy na charakter prowadzonej przez pozwanego działalności i świadczonych usług ustalenie to nie zawiera w sobie jakiegokolwiek pejoratywnej oceny. Trudno bowiem oczekiwać, aby każda umowa kredytowa poprzedzana była fazą negocjowania konkretnych zindywidualizowanych postanowień umowy.

Natomiast pozostałe zarzuty traktować należy jako gołosłowne.

W ocenie składu orzekającego powódka nie wykazała, iż postanowienia umowy o kredyt (regulaminu) kształtują jej prawa i obowiązki jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W zasadzie co do tego zarzutu, osiã czynionego przez powoda wywodu jest inkryminowana pozwanej dowolność ustalania wysokości rat kredytu co prowadzi do naruszenia zasady równorzędności stron i jako takie należy traktować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Zarzut ten dotyczy w istocie rzeczy dowolności ustalania kursu według którego następuje przeliczenie wymagalnej raty kredytowej wyrażonej w CHF na złote polskie, nie zaś wysokości samej raty, skoro ta została określona w harmonogramie spłat. Jednak ten zarzut nie został wykazany. Fakt, iż kurs według którego następowało przeliczenie należnej raty kredytowej do spłaty, w sposób wynikający z umowy (opisany wyżej w ustaleniach faktycznych) wytyczany był przez pracowników pozwanej nie oznacza jeszcze, iż był on dowolny. Przeciwnie – kurs ten ustalany był na potrzeby rozliczeń banku ze swoimi klientami w oparciu o wskazania rynkowe wynikające z notowań rynkowych międzybankowych. Poza gołosłownym zarzutem powódka nie przejawiała stosownej aktywności w celu wykazania ww. zarzutu. Tymczasem zmierzając do wykazania postawionej przez siebie tezy o dowolności ustalania (kształtowania) przez pozwanej kursu CHF – winni oni wskazać – przez dokładne przytoczenie kursów stosowanych przez pozwanej i porównanie ich z kursami notowanymi na rynku – iż istotnie kursy pozwanej, jak i ich wahania nie korespondują ze wskazaniami rynku, tj. odbiegają od nich tak dalece, iż można je traktować jako kursy ustalone w sposób dowolny.

Z braku stosownej w tym względzie inicjatywy dowodowej powódki okoliczność tę uznać należy za nie wykazaną.

Podkreślenia wymaga, iż nawet przyjęcie (do czego nie ma w niniejszej sprawie podstaw) bezskuteczności postanowienia umowy, zgodnie z którym każdorazowe przeliczanie franków szwajcarskich na złote polskie następowało w oparciu o taryfę obowiązującą w pozwanej banku nie prowadziłyby do wniosków formułowanych przez powoda.

W ocenie Sądu, kwestie związane z wykonaniem zobowiązania przez dłużnika winno się w tego typu sytuacjach rozstrzygać w oparciu o przepis art. 354 k.c., zgodnie z którym dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel.

Przy czym należy podkreślić, iż przytoczony przepis nie może być traktowany jako przepis dyspozytywny sensu stricto (lecz jako klauzula interpretacyjna).

Realnie kwalifikacja tego przepisu (czy to jako przepisu dyspozytywnego, czy też statuującego dyrektywę interpretacyjną) nie ma praktycznego znaczenia dla uznania dopuszczalności jego stosowania w tego typu sprawach jak ta, która jest przedmiotem niniejszego rozpoznania skoro Trybunał Sprawiedliwości UE w uzasadnieniu do wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie o sygn. akt

C-26/13 zawarł tezę: „Zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym jest bowiem zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, ponieważ zgodnie z utrwalonym orzecznictwem przepis ten zmierza do zastąpienia ustanowionej w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości tych stron bez konieczności unieważnienia wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki” (teza 82 wyroku).

Powyższy pogląd Trybunału przełożył się wprost na rozstrzygnięcie tegoż organu, którego zasadniczą treścią jest przyjęcie dopuszczalności stosowania przepisów o charakterze dyspozytywnym dla dokonywania kwalifikacji stanów faktycznych, których istota sprowadza się do kwestii będących przedmiotem analizy w sprawie niniejszej (pkt 3 sentencji przywołanego orzeczenia).

Dodatkowo, nie sposób też pominąć wniosków płynących z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20, który w motywach rozstrzygnięcia po raz kolejny i to kilkakrotnie podkreślał, że celem zamierzonym przez dyrektywę 93/13 jest ochrona konsumenta i przywrócenie równowagi pomiędzy stronami poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy jako całości. Celem dyrektywy nie jest bowiem wyeliminowanie z obrotu wszystkich zawierających nieuczciwe warunki umów (vide: wyrok z 15 marca 2012 r., P. i P., C 453/10, EU:C:2012:144, pkt 31).

Jeśli zaś chodzi o kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy umowa może rzeczywiście nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, należy podnieść, że zarówno brzmienie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i wymogi pewności prawa przy prowadzeniu działalności gospodarczej przemawiają za przyjęciem przy wykładni tego przepisu podejścia obiektywnego, w ramach którego sytuacja jednej ze stron umowy – w niniejszym przypadku konsumenta – nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (vide: wyrok z 15 marca 2012 r., P. i P., C 453/10, EU:C:2012:144, pkt 32). Podkreślono również, że unieważnienie umowy w postępowaniu głównym nie może zależeć od wyraźnego żądania konsumentów, lecz wynika z obiektywnego zastosowania przez sąd krajowy kryteriów ustanowionych na mocy prawa krajowego.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 prawa bankowego). W art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią oczywiście essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie z którym „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych”, a „kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej (...) i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty”. Oznacza to – używając syntetycznej formuły – że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca – do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu wraz z odsetkami kapitałowymi oraz do pokrycia wynagrodzenia za korzystanie z kredytu. Zdaniem Sądu, gdyby uznać za bezskuteczne postanowienie umowy dotyczące sposobu ustalania konkretnego kursu waluty – powód i tak winien świadczyć dokładnie to, co odpowiada równowartości poszczególnych rat wynikających z wysokości udzielonego im kredytu, z rozłożeniem na konkretny okres, tj. równowartości wyrażonej we frankach szwajcarskich przeliczonej na złote polskie według miernika rynkowego. Warty podkreślenia w tym miejscu jest również to, że w niniejszej sprawie to powód był stroną czynną postępowania i to na nich w myśl dyspozycji wynikającej z przepisu art. 6 k.c., spoczywał obowiązek wykazania Sądowi zasadności żądania zwrotu tej części roszczenia, która w ich ocenie stanowiła świadczenie nienależne. W ocenie Sądu powód mógłby żądać od banku jedynie tego, co bank pobrałby od nich nienależnie, a nienależnie pobrałby to, co wynikałoby z pułapu przekraczającego pewną rynkową wartość. Wartość rynkowa o której mowa powyżej nie jest z pewnością wyznaczana przez średni kurs Narodowego Banku Polskiego. Przepis, który umożliwia odniesienie się do kursu średniego Narodowego Banku Polskiego (art. 358 § 2 k.c.) jest przepisem wprowadzonym już na długo po tym, jak strony zawarły przedmiotową umowę kredytu hipotecznego. Po drugie, ww. przepis nie stanowi o kursie rynkowym. Średni kurs Narodowego Banku Polskiego stanowił do 2018 r. jedynie uśredniony kurs pomiędzy kursem kupna, a kursem sprzedaży danej waluty w konkretnym czasokresie i był to kurs, który wyznaczały dane uzyskane z poszczególnych banków na podstawie informacji zgromadzonych każdorazowo przez Narodowy Bank Polski. Aktualnie kurs ten jest wyznaczany przez NBP za pomocą tych samych narzędzi (w oparciu o notowania rynku międzybankowego ujawniane za pomocą internetowych serwisów bankowych: R., B.), którymi posługują się banki komercyjne, w tym bank pozwany w sprawie.

Kurs średni NBP nie jest zatem ani kursem rynkowym sprzedaży ani kursem rynkowym kupna danej waluty, jest to taki kurs, podług którego ani powód, ani pozwany bank nie są w stanie w danym dniu dokonać zakupu ani sprzedaży określonej ilości danej waluty.

Na marginesie czynionych rozważań Sąd pragnie wskazać, że kursem rynkowym jest ten kurs, który zostaje uzyskany na danym terenie (na danym rynku), w konkretnym czasie. Chcąc zatem uprawdopodobnić, iż pozwany bank pobrał

od powódki określoną sumę tytułem świadczenia nienależnego, powódka mogłaby chociażby przedstawić kurs z konkretnego kantoru wymiany walut i wykazać, że po takim kursie mógłby w danym dniu zakupić konkretną ilość waluty, a bank nieefektywnie sprzedał tę walutę po innym, wyższym kursie. Powyższe nie oznaczałoby oczywiście jeszcze, że różnica ta wytyczałaby Sądowi wysokość nienależnego świadczenia, bowiem wahania wszelkich dóbr, począwszy od nieruchomości poprzez ruchomości, a skończywszy na walutach obcych, mają z reguły to do siebie, że w zależności od konkretnej transakcji i miejsca jej dokonania, ich wartość podlega stałym (mniejszym lub większym) zmianom. Istotą przedmiotowej kwestii jest to, ażeby te wahania mieściły się w pewnej dopuszczalnej mierze. W związku z powyższym, to co powód musiałby wykazać Sądowi na potrzeby niniejszego postępowania w celu uzasadnienia dochodzonego roszczenia to fakt pobrania przez pozwany bank i dokonywania przeliczeń waluty po takim kursie, który wykraczał poza granice kursu rynkowego. Dodatkowa trudność w tym zakresie polegała na tym, iż żaden organ władzy państwowej, jak również żaden organ nadzoru finansowego z Narodowym Bankiem Polskim na czele nie zakwestionował legalności tego typu działania, co oznacza, że dużo trudniej byłoby powodowi wykazać, że ustalenia notowań kursów dokonywane przez pozwanego bank faktycznie w istotnie rażący sposób kształtowały ich prawa. To nie wysokość kursu efektywnie ustalonego przez bank na poziomie kształtującym sytuację powoda w sposób ewidentnie niekorzystny w porównaniu z innymi uczestnikami obrotu prawnego była tym przyczynkiem, dla których kolejne instancje sądów stwierdzały w przywołanych przez powódów sprawach abuzywność postanowień umownych w zakresie sposobu przeliczania umów kredytowych. Czynnikiem decydującym był natomiast fakt, iż mechanizm, który określał sposób w jaki każdorazowo bank dokonywał stosownego przeliczenia, był dla konsumenta niedostępny, tym samym nie miał on sposobności się z nim zapoznać.

Reasumując czynione wyżej rozważania wskazać należy, iż powód nie wykazał, jakoby jego interes jako konsumenta został w jakikolwiek sposób naruszony, nie mówiąc iż stopień tego naruszenia osiągnął kwalifikowaną postać: „rażącego naruszenia jego interesów” (art. 385¹ § 1 k.c.) W chwili zawierania umowy powód wiedział, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej. Znał też treść postanowień dotyczących ryzyka walutowego i odnosił wymierne korzyści w chwili zawarcia umowy kredytowej. Dodatkowo był on uprawniony do wcześniejszej spłaty kredytu, a po zawarciu stosownego aneksu do umowy do dokonywania spłat bezpośrednio w walucie do której był indeksowany kredyt, jak i do przewalutowania kredytu.

W niniejszej sprawie powód nie przejawiał stosownej inicjatywy dowodowej zmierzającej do wykazania faktycznej dowolności zastosowanego przez pozwanego kursu (po jego zmianie), kształtowanego w oderwaniu od obiektywnych parametrów rynkowych.

Ubocznie należy również przywołać aspekt psychologiczny, stanowiący de facto główną przyczynę wystąpienia przez powódkę z powództwem w niniejszej sprawie, którą niewątpliwie jest negatywna ocena opłacalności kredytu. Należy jednak wskazać, że takie przekonanie powódki jest wynikiem przede wszystkim wzrostu kursu waluty obcej, a nie naruszenia przez pozwanego bank dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytowej. Sama konieczność uiszczania po pewnym czasie znacznie wyższych rat aniżeli na początku umowy, wynikająca z wzrostu kursu waluty obcej stanowiła okoliczność, której nie spodziewał się ani kredytobiorcy ani pracownicy banków.

Dopiero po kilku latach wykonywania umowy, kredyt waloryzowany do franka szwajcarskiego stał się mniej korzystny niż kredyt złotowy; wcześniej bowiem pomimo stosowania przez pozwanego bank klauzul różnicujących stosowanie odmiennych kursów walut przy wypłacie kwoty kredytu/pożyczki w złotówkach i przy przeliczeniu złotych na spłatę raty, kursy te choć ustalane (według dzisiejszych oświadczeń kredytobiorców) arbitralnie przez bank w Tabelach kursów (faktycznie były to kursy rynkowe) powodowały, że tego typu kredyty lub pożyczki były postrzegane jako nader korzystne i atrakcyjne dla kredytobiorców/pożyczkobiorców. Również powódka osiągała wymierne korzyści spłacając wyraźnie niższe raty w złotówkach, aniżeli inni kredytobiorcy, którzy zaciągnęli typowe kredyty złotówkowe, znacznie wyżej oprocentowane. Z powyższego wynika jednoznaczny wniosek, że oceniane na chwilę zawarcia umowy klauzule waloryzacyjne regulujące wysokość rat kapitałowo-odsetkowych nie naruszały interesów powódki, a na pewno nie naruszały tych interesów „rażąco”. Oczywistym dla Sądu jest, iż gdyby nie nastąpiła drastyczna zmiana kursu franka szwajcarskiego, powódka z pewnością nie wystąpiłaby z powództwem, lecz kontynuowałaby wykonywanie umowy.

Jednocześnie nie sposób nie zauważyć, że skoro kursy walut na przestrzeni lat ulegały znacznym wahaniom to rozsądny kredytobiorca/pożyczkobiorca winien był być przygotowany na każdą ewentualność, a więc zarówno na wzrost, jak i spadek kursu.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę stoi na stanowisku, że taka niestabilność kursu franka szwajcarskiego, obiektywnie nieprzewidywalna mogłaby być postrzegana chociażby przez pryzmat niespodziewanej zarówno przez banki, jak i przez kredytobiorców/pożyczkobiorców zmiany stosunków. Orzeczenia TSUE na tle dyrektywy 93/13/EWG nakazują bowiem szukania sposobu utrzymania w mocy umów poprzez zastosowanie krajowych regulacji. Wobec powyższego na gruncie prawa polskiego odpowiednią instytucją, która mogłaby mieć zastosowanie do realiów zaistniałego sporu mógłby być chociażby przepis art. 357¹ k.c., zgodnie z którym jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, Sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę Sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym.

Z tych wszystkich względów powództwo w niniejszej sprawie jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu (pkt I sentencji wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., gdyż pozwany wygrał proces w całości. Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. szczegółowe rozliczenie jego kosztów Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu (pkt II wyroku).

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w wyroku.

Sędzia Andrzej Kuryłek